

# Od proletariatu do prekariatu. Ciągłość czy zmiana? Próba analizy

**Dominika Polkowska**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

dominika.polkowska@umcs.pl

Prekariat dotyczy ludzi, którzy muszą się utrzymać z prac niskiej jakości, czyli niepewnych, tymczasowych, nisko płatnych, bez perspektyw awansu, bez zabezpieczeń, bez umowy itp. Główna teza niniejszego artykułu zakłada, że pomimo licznych podobieństw prekariat nie jest następcą czy kontynuatorem proletariatu. Jest to zupełnie nowe zjawisko, charakterystyczne dla niestabilnego, postfordowskiego ładu XXI wieku. Niestety wciąż brakuje zarówno jednoznacznych mierników, żeby oszacować

liczebność prekariatu, jak również wskaźników, które daną jednostkę będą kwalifikowały do grona prekariuszy. Podczas gdy klasa robotnicza zajmuje stabilne miejsce w strukturze społecznej, prekariat przecina na skos wszelkie zastane wcześniej konfiguracje klasowe.

**Słowa kluczowe:** prekariat, proletariat, klasa społeczna, postfordyzm

## Wprowadzenie

Prekariat jest najczęściej kojarzony z sytuacją ludzi, którzy muszą się utrzymać z prac niskiej jakości, niepewnych, tymczasowych, nisko płatnych, bez perspektyw awansu, bez zabezpieczeń, najczęściej również bez umowy (Szarfenberg 2016). Ludzi podejmujących prace prekarne łączy niepewność jutra, która nie pozwala niczego planować, a także płaca tak niska, że nie stać ich na godne życie.

Dość powszechnie uważa się, że termin prekariat pochodzi z łaciny od słowa *precor* (modlić się)/ *precarius* (pobożny) [Barbier

et al. 2002: 8]. Możemy też odwołać się do słowa *precarium*, stosowanego już w systemie prawa prywatnego rzymskiego, a następnie rozpowszechnionego w Europie w okresie feudalnym. Oznacza ono rodzaj umowy opierającej się na „bezpłatnym udostępnieniu rzeczy (np. ziemi w użytkowanie) przez jedną osobę (*concedens, precario dans*) innej osobie (*precario accipiens*) z zastrzeżeniem, że rzecz (ziemia) zostanie zwrócona dającemu na każde jego wezwanie” (Kryznowek 1993: 427). Istotnym elementem tej umowy jest niepewność, co do momentu, kiedy właściciel zażąda zwrotu tej ziemi. Może się to bowiem wydarzyć tuż przed zebraniem plonów, co jest szczególnie dotkliwie odczuwalne przez użytkującego. Jak pisze Michał Warciński, *precarium* „wynika jedynie z grzeczności właściciela nieruchomości” (Warciński 2013: 236). Inny termin *précaire* był z kolei używany w XVIII-wiecznej Francji oraz w XVII-wiecznej Anglii (*precarity*).

Dlatego też badacze tego zjawiska często odwołują się do neologizmu *precariat*, będącego połączeniem słów *precarious* (*précarité*) i proletariat. Pierwsze oznacza sytuację niepewną i bez odpowiednich zabezpieczeń, drugie oznacza robotników, pracowników najemnych ujętych łącznie jako jedna klasa społeczno-ekonomiczna (Barbier et. al. 2002).

Prekariat od kilkunastu lat jest przedmiotem zainteresowania zarówno socjologów, jak i ekonomistów czy politologów. Do tej pory kojarzył się jednak głównie z paradami EuroMayDay i środowiskiem anarchistycznym czy oddolnymi protestami na niewielką skalę. Sytuacja jednak zmienia się dynamicznie, a ostatnie lata przynoszą masowe protesty prekariuszy w Hiszpanii i Grecji. Wśród współczesnych badaczy zjawiska prekariatu należy wymienić zwłaszcza J. Butler (2006), G. Standinga (2014 a i b, 2015), N. Duell (2004), G. i J. Rodgersów (1989), A. Kalleberg (2009), L. Vosco (2000, 2006), K. Dorre, R. Castel (2009) J.-C. Barbier (2002), K. Bosmans (2016), I. Lorey (2014), B. Neilson i N. Rossiter (2005, 2008). O ogromnym zasięgu tego zjawiska może świadczyć fakt, że zajmują się nim badacze z najbardziej nawet odległych zakątków świata: od Australii

(Wilson, Ebert 2013) poprzez Japonię (Amamiya 2009; Osawa et al. 2013; Vij 2013) i Chiny (Swider 2015), kraje europejskie: Włochy (Murgia 2014), czy Węgry (Csoba 2014), po Stany Zjednoczone (Kalleberg 2014) i Kanadę (Vosco 2006). W Polsce wskazać należy przede wszystkim takich autorów jak: J. Urbański (2014), P. Poławski (2012 a i b), K. Frieske i M. Bednarski (2012), A. Mrozowicki i inni (2013 a i b), D. Polkowska (2016), J. Sowa (2010), M. Knapieńska (2014), R. Szafenberg (2015), M. Giełda (2014) i inni.

Proletariat natomiast, jak powszechnie wiadomo, to jedna z wyróżnianych w socjologii klas społecznych. Pierwsze wzmianki o proletariacie datowane są na czasy starożytnego Rzymu. Kazimierz Kumaniecki pisał: „antyczny proletariat był, zwłaszcza w późnej republice i wczesnym cesarstwie, warstwą pasożytniczą, utrzymywaną przez państwo darmowym rozdawnictwem zboża i innymi podarkami (*panem et circenses*)” (1964: 357). Największe znaczenie pojęcie to zyskało w czasie rewolucji przemysłowej dzięki pracom Marksa. W ujęciu Karola Marksa proletariat to klasa społeczna pozbawiona środków produkcji, przeciwstawiana właścicielom środków produkcji, czyli burżuazji, będąca z tego powodu z nią w ciągłym konflikcie, widocznym w skali długiego procesu historycznego. Zakładał on podział społeczeństwa na dwie zwalczające się klasy – kapitalistów, czyli właścicieli środków produkcji (ziemi, fabryk, kapitału finansowego) i proletariuszy, a więc robotników nieposiadających tych środków (Marks, Engels 1962).

Głównym celem artykułu jest analiza zjawiska prekariatu pod kątem tego, czy można go uznać za następcę proletariatu? Punktem odniesienia zarówno w stosunku do prekariatu, jak i proletariatu jest zazwyczaj rynek pracy, jednak ja chciałabym spojrzeć na obydwie te kategorie z szerszego punktu widzenia: biorąc pod uwagę kondycję jednostki, jej status społeczny (Pitrou 1978 a i b), czy nawet przyjmując za punkt odniesienia późną nowoczesność (Butler 2015). Przy analizie obydwu tych fenomenów ważne jest pojęcie klasy społecznej. Czy prekariat, analogicznie do proletariatu, to klasa społeczna? Co świadczy o prawdziwości tej tezy, a co jej przeczy?

W niniejszym artykule analizuję prekariat z punktu widzenia jego miejsca w strukturze społecznej, porównując go do miejsca zajmowanego przez proletariat.

Praca składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiam pokrótce najczęściej wykorzystywane w literaturze definicje klasy społecznej. W kolejnej części koncentruję się na proletariacie i jego cechach, a w końcowej części artykułu dokonuję analizy zjawiska prekariatu z perspektywy klasowej.

## **Klasy społeczne**

Analizując proletariat i prekariat, dobrym punktem wyjścia jest pojęcie klasy społecznej. Większość badaczy jest zgodna co do tego, że przez klasy rozumie się wielkie grupy społeczne, ponad którymi w strukturze społecznej lokuje się już tylko społeczeństwo jako całość. Klasy wyrastają na gruncie ekonomicznym, wiążą się ze społecznym podziałem pracy w znaczeniu nadanym im przez klasyczne teorie społeczno-ekonomiczne i socjologiczne (Gardawski 2009: 63). Podziały klasowe są związane z różnym stosunkiem do własności w gospodarce, z miejscem zajmowanym w strukturze organizacyjnej, pozycją zawodu na rynku pracy, wartością zawodu, połączoną z wykształceniem i wieloma innymi kryteriami.

Biorąc pod uwagę złożoność zagadnienia dotyczącego zarówno klas, ich podziałów, definicji, jak i odmiennych wizji poszczególnych autorów, w tym miejscu odwołam się najpierw do najbardziej klasycznych propozycji: Karola Marksa i Maksa Webera, a także przedstawię wielocłonową koncepcję Erika Wrighta.

Dla Marksa klasa jest przede wszystkim wyznacznikiem stosunku do środków produkcji i miejsca zajmowanego przez jednostkę w społecznej organizacji produkcji. W społeczeństwie kapitalistycznym istnieją więc dwie podstawowe klasy: burżuazja i proletariat (definiowane przez stosunek do środków produkcji). Burżuazję tworzą właściciele środków produkcji. Proletariat składa się z jednostek, które tych środków zostały pozbawione i nie posiadają nic

więcej poza zdolnością do pracy, którą muszą sprzedawać na rynku w zamian za wynagrodzenie. Burżuazja to pracodawcy, którzy mogą wykorzystywać swoją pozycję, ponieważ posiadają środki produkcji i robotnicy są od nich zależni w sferze zatrudnienia (Hamilton, Hirszowicz 1995: 9–10). Na marginesie warto zaznaczyć, że Marks nie stworzył wprost definicji klasy społecznej, a samym pojęciem posługiwał się raczej ogólnikowo (Domański 2015: 13).

W analizach Marksa należy zwrócić uwagę na to, że o istnieniu klasy społecznej w pełnym sensie można mówić, gdy ma ona świadomość klasową: świadomość własnej egzystencji jako odrębnej klasy społecznej, odrębność interesów, co w rezultacie ma doprowadzić do działań zbiorowych zgodnie z własnym interesem – poprzez obalenie systemu kapitalistycznego (Marks, Engels 2011).

Obok koncepcji Marksa drugim wielkim badaczem klas społecznych był Max Weber. O sytuacji klasowej jednostki, według Webera, bardziej niż stan posiadania decydują jej szanse na rynku. Definiuje on klasę w kategoriach pozycji na rynku, w tym zakresie w jakim określa ona szanse życiowe – nie chodzi tylko w tym wypadku o korzyści materialne, ale wszystko co może być przedmiotem pożądania: warunki życia, pracy, możliwości kształcenia, wypoczynku, podróży, kultury itd. (Hamilton, Hirszowicz 1995: 14). Weber przedstawia trzy kryteria istnienia klas społecznych. O klasie mówimy w sytuacji, gdzie (1) wielu ludziom wspólny jest swoisty element determinujący ich szanse życiowe, o ile (2) element ów określany jest wyłącznie przez ekonomiczne interesy wiążące się z posiadaniem dóbr oraz interesy zarobkowe, i to (3) w warunkach rynku – dóbr lub pracy (Weber 2002: 671). Weber mówi o klasie w rozumieniu obiektywnym. Klasa nie jest wspólnotą w sensie grupy świadomej swego istnienia, z wyraźnym poczuciem identyfikacji. Klasa jest prawdopodobną podstawą wspólnych i kolektywnych działań, ale sama w sobie nie jest społecznością. Klasa jest więc grupą ludzi znajdującą się obiektywnie w takiej samej sytuacji, wyrażanej w kategoriach pozycji lub siły rynkowej, mających identyczne szanse życiowe w tym zakresie, w jakim te szanse określone są ich

siłą (lub jej brakiem), umożliwiającą wykorzystanie środków pozostających pod ich kontrolą w celu uzyskania dochodu w sytuacji gry rynkowej (Hamilton, Hirszowicz 1995: 14).

Tak więc najważniejszą różnicą, zaznaczaną m.in. przez Henryka Domańskiego między rozumieniem klasy przez Marksa i Webera jest to, że dla tego drugiego aktorami są jednostki – gdy analizuje on zmiany społeczne z punktu widzenia aktorów – a dla Marksa aktorami są zbiorowe podmioty (Domański 2004: 55). Dla Webera dana zbiorowość spełnia warunek klasowości, jeżeli zmiana pozycji w jej ramach jest łatwiejsza niż ruchliwość między pozycjami przypisanymi do różnych klas. Dla Marksa z kolei podstawowym czynnikiem klasotwórczym jest antagonizm między kapitałem a pracą (Domański 2004: 54–55).

W tym miejscu warto jeszcze odwołać się do wielocłonowego schematu struktury klasowej. Powszechnie krytykowany dwubiegowy podział na właścicieli i pracowników został na gruncie neomarksistowskim rozszerzony poprzez wprowadzenie wewnętrznego zróżnicowania obydwu tych segmentów. Jak pisze Henryk Domański, „w celu wyodrębnienia najemnych pracowników umysłowych neomarksizm wprowadza kategorię klasy średniej, sięgając do dorobku niemarksistowskich teorii struktury klasowej” (Domański 2015: 17).

W szczególności interesujące są rozważania Erika Wrighta na ten temat (1978, 1985, 1997). Struktura społeczna to jego zdaniem układ stosunków między kategoriami usytuowanymi na określonych „lokacjach klasowych”. Podstawowy podział przebiega między ulokowaniem właścicieli oraz pracowników najemnych, choć występują też inne lokacje. W swoim schemacie wyodrębnił 12 klas (lokacji klasowych). Wśród właścicieli wyróżnił burżuazję (kapitalistów), małych właścicieli oraz drobną burżuazję (*petty bourgeoisie*). Wśród pracowników najemnych wyodrębnił zaś 9 pozycji<sup>1</sup> różniących się

<sup>1</sup> *Expert managers, expert supervisors, expert non-managers, semi-credentialed managers, semi-credentialed supervisors, semi-credentialed workers, uncredentialed managers, uncredentialed supervisor, proletarians* (Wright 1985: 195).

między sobą ze względu m.in. na poziom kwalifikacji, jak i pozycje/stanowiska w organizacji (Wright 1985: 195). Co ciekawe, ostatnią z wymienionych klas jest proletariat. Zaslugą Wrighta, zdaniem Domańskiego, jest przypisanie pozycjom o przeciwstawnych lokacjach treści empirycznej przez przełożenie ich na język wskaźników i wykazanie (Wright porównywał Szwecję i USA [1985]), że pozycje te identyfikują jednostki charakteryzujące się odmiennymi postawami i wzorami konsumpcji (Domański 2015: 18).

### **Proletariat a nowa klasa robotnicza**

Jak już zasygnalizowano, kwestię proletariatu po raz pierwszy w systematyczny sposób badał Karol Marks. W pismach Marksa znajdujemy dwa sposoby jego rozumienia. Jeden to „wyklęty lud ziemi”, czyli ci, którzy nie mają „nic do stracenia prócz swych kajdan”, w które są zakuci przez kapitalizm (Marks, Engels 2011). Drugie rozumienie to definiowanie proletariatu poprzez dwa wyznaczniki: stosunek wobec środków produkcji (bycie właścicielem środków produkcji lub nie) oraz to kto jest, a kto nie jest zmuszony sprzedawać swoją siłę roboczą w celu utrzymania się przy życiu. Nie wszyscy, którzy nie muszą jej sprzedawać, są kapitalistami. Proletariusz to ktoś, kto musi sprzedawać swoją siłę roboczą, aby przeżyć i zarazem nie ma kontroli nad środkami produkcji, którymi się posługuje (Sowa 2010: 106). Można zauważyć, że ujęcia te w pewien sposób uzupełniają się.

Analizując proletariat współcześnie, można zadać pytanie o to, kto dzisiaj go tworzy. Zastosowanie pierwszego kryterium – wyklętego ludu ziemi, który nie ma nic do stracenia oprócz kajdan – daje się zastosować jedynie w peryferyjnych krajach postkolonialnych. Biorąc pod uwagę drugi wyznacznik – własność środków produkcji i konieczność sprzedawania swojej siły roboczej – grupa proletariuszy staje się większa i znajdują się w niej jednostki należące do różnych warstw społecznych: robotnicy, sprzątaczkę, monterzy, ale również inżynierowie czy urzędnicy. Jak pisze Jan Sowa, „proleta-

riat wyodrębniony ze względu na kryterium własności i kontroli nad środkami produkcji jest grupą, której granice przebiegają w poprzek podziałów nie tylko społecznych, ale również politycznych” (2010: 107).

David Lockwood, analizując klasę robotniczą na podstawie badań wśród robotników w Wielkiej Brytanii w latach 60., wyróżnił trzy typy „idealne” robotników (Gardawski 1996: 30–36). Pierwszy z nich, „tradycyjny proletariat”, dotyczy osób pracujących w przemyśle ciężkim (górnicy, hutnicy itp.). Charakteryzuje ich dość wysoki poziom wewnętrznej integracji i silne poczucie własnej odrębności prowadzące do ostrych podziałów na „my” (robotnicy) oraz „oni” (klasa polityczna, menadżerowie, „białe kołnierzyki”, kierownictwo zakładu pracy). Wzajemna solidarność występuje nie tylko w miejscu pracy, ale także w czasie wolnym. Drugi typ, „tradycyjny uległy”, składa się z robotników podporządkowanych klasom wyższym i wyrażającym wobec nich szacunek. Traktują elity polityczne i gospodarcze jako coś oczywistego i akceptują swoje niższe położenie. Wierzą w istnienie interesów ogólnokrajowych oraz kierowanie się klasy panującej interesami ogólnymi, a nie partykularnymi. Ostatni typ – „typ sprywatyzowany” – stanowią osoby traktujące instrumentalnie nie tylko swoją pracę, ale także związki zawodowe i całe otoczenie instytucjonalne. Zachowują się obojętnie wobec pracodawców, a także wobec swoich kolegów z pracy. W czasie wolnym funkcjonują w wąskich kręgach rodzinnych i nie czują solidarności klasowej. Głównym ich celem jest osiągnięcie wyższego poziomu konsumpcji i stylu życia dostępnego klasie średniej (Lockwood 1966: 250–258).

Wraz ze zmianami w gospodarce zapoczątkowanymi przez kryzys lat 70., rozwojem nowych technologii i postępującą globalizacją w literaturze zachodnioeuropejskiej coraz częściej zaczęło pojawiać się określenie „nowa” klasa robotnicza (Mallet 1969, Giddens 1973). Miało to na celu odróżnienie klasy robotniczej epoki powojennego fordyzmu od robotników ery postfordowskiej. Nowy proletariat tworzyli robotnicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych,



personel techniczny oraz specjaliści wykonujący mechaniczne czynności, pracujący w nowoczesnych branżach gospodarki i sektorach nowych technologii (Domański 2004: 90).

Analizując sytuację ówczesnej klasy robotniczej w Europie Zachodniej i w Polsce, oprócz oczywistych różnic możemy zauważyć również pewne podobieństwa. Część polskich badaczy (Wesołowski 1974; Kulpińska 1985) także przyjmuje tezę o istnieniu w Polsce tzw. nowej klasy robotniczej. Jolanta Kulpińska, odwołując się do ustaleń S. Malleta, wskazuje na następujące cechy „nowej” klasy robotniczej takie jak: wysokie kwalifikacje techniczne i zawodowe, obiektywna integracja z przedsiębiorstwem, dążenie do zadowolenia i samorealizacji w pracy oraz dążenie do uczestniczenia w kontroli funkcjonowania przedsiębiorstwa (1985: 105). Robotnicy zatrudnieni w nowoczesnym, zautomatyzowanym przemyśle wyróżniają się od reszty klasy ze względu na pewne cechy zawodowe i społeczne. Charakterystyka jest wyznaczona nie tylko przez „nowoczesność” obsługiwaną technologię, ale również przez pozycję społeczno-zawodową i poziom (typ) zawodowej edukacji „nowej” klasy robotniczej (1985: 108). Czyli owa „nowość” klasy robotniczej jest z jednej strony związana z nowoczesnymi technologiami, ale również ze zmianami w pozycji społeczno-zawodowej przedstawicieli owej klasy.

Tezę o nowej klasie robotniczej potwierdza Włodzimierz Wesołowski (1974), który wskazuje na potrójną młodość klasy robotniczej lat 70. w Polsce: demograficzną, socjologiczną i techniczną. Demograficzną ze względu na młody wiek większości przedstawicieli „nowej klasy”, socjologiczną – głównie dlatego że większość robotników ma chłopskie pochodzenie oraz techniczną – ze względu na ich zatrudnienie w przemysłach uważanych wówczas za nowoczesne: maszynowym, elektrycznym, chemicznym, które wymagają większych kwalifikacji niż tradycyjne gałęzie przemysłu (1974: 60).

Jednak największe zmiany dotyczą polską klasę robotniczą po 1989 roku. Przemiany gospodarcze zapoczątkowane w latach 90.

sprawiają, że proletariatu szybko musi odnaleźć się w warunkach wolnego rynku. Z tego powodu część polskich badaczy mówi o robotnikach w okresie transformacji ustrojowej jako o „przegrannej klasie” (Blachnicki 2006: 79). Zmiany na rynku pracy, globalizacja, zmiany technologiczne, które od lat 90. postępują w Polsce wymuszają zmiany, które w dużej mierze dotyczą robotników „wielkoprzemysłowych”. Części z nich udaje się zaadaptować do nowych realiów, ale dużo większa część zasila szeregi bezrobotnych. Znaczny odpływ miejsc pracy w przemyśle (i rolnictwie) oraz zwiększenie się zatrudnienia w usługach i sferze prywatnej wymusza konieczność przyjęcia nowych strategii radzenia sobie z tą sytuacją. Jak pisze Bogusław Blachnicki „polska klasa robotnicza przegrywa (...) nie tylko w wyniku tworzenia się w naszym kraju gospodarki rynkowej. Globalne procesy, w których w coraz większym stopniu będzie uczestniczyć nasze społeczeństwo, mogą tylko tę przegraną pogłębić” (Blachnicki 2006: 87).

Wszystkie te czynniki skłaniają część badaczy do wysunięcia tezy o malejącej ważności klasy robotniczej w Polsce w okresie gospodarki rynkowej (Domański 1998: 374). Na podstawie prowadzonych analiz, Domański zauważa, że ze wszystkich klas społecznych to właśnie robotnicy ponoszą największe koszty przejścia do systemu kapitalistycznego (2015: 205). Są najbardziej zagrożeni bezrobociem, a jednocześnie uzyskują niezbyt wysokie zarobki. Zmniejsza się również ich wpływ na władzę w stosunku do okresu PRL. Oznacza to, że „klasa robotnicza przestała być klasą panującą” (2015: 205).

Piotr Żuk, odnosząc się do sytuacji w Polsce pod koniec XX i na początku XXI wieku, zauważa, że olbrzymi obszar usług, handlu oraz sektora MŚP zatrudnia ludzi, którzy wprawdzie nie posiadają tożsamości robotnika, ale biorąc pod uwagę ich pracę, zarobki i pozycję w strukturze zatrudnienia, doskonale pasują do obrazu robotnika XXI wieku. Ludzie pracujący w hipermarketach, w prywatnych firmach usługowych itp., spełniają wszystkie wymogi definicyjne robotnika. Co więcej, pod względem zarobków, pozycji

i posiadanych prac są często w dużo gorszej sytuacji niż tradycyjni robotnicy zatrudnieni w dużych zakładach przemysłowych (Żuk 2007: 143).

Richard Sennett (2006: 86), opisując mechanizmy elastycznego kapitalizmu, zwraca uwagę na sytuację, w jakiej znalazł się robotnik ery postfordyzmu: obojętność w miejscu pracy, brak przywiązania do firmy, w której się pracuje (wynikający ze świadomości, że jutro można nie pracować), dezorientacja pracowników, którzy nie potrafią zdefiniować i określić swoich wspólnych interesów, słabe więzi z kolegami z miejsca pracy (związane z olbrzymią rotacją pracowników), elastyczny czas pracy – funkcjonowanie indywidualnych godzin zatrudnienia i brak wspólnego czasu, kiedy wszyscy jednocześnie kończyli pracę, czy mieli wspólną przerwę – to tylko niektóre z przyczyn, dla których współczesny robotnik w nowej rzeczywistości różni się zasadniczo od swojego poprzednika z ery fordyzmu.

Czy robotnicy XXI wieku stanowią w dalszym ciągu nową klasę robotniczą w znaczeniu nadanej jej w latach 70. i 80.? W jakim zakresie współcześni robotnicy wykazują cechy wspólne pokoleniu swoich rodziców, a może powinniśmy mówić o najnowszej klasie robotniczej, która tak samo różni się od nowej klasy robotniczej lat 70. i 80., jak ta ostatnia odróżniała się od klasy robotniczej lat 50. i 60.? Czy najnowszą klasę robotniczą można określić mianem prekariatu – wskazując z jednej strony na ciągłość zjawiska, ale z drugiej strony akcentując pewne różnice charakterystyczne dla świata pracy XXI wieku?

## **Prekariat – ciągłość czy zmiana?**

Czy prekariat to „proletariat w czasach niepewności”? Biorąc pod uwagę genezę, ale i obecne rozumienie tego pojęcia, stawiam tezę, że pomimo licznych podobieństw prekariat nie jest następcą czy kontynuatorem proletariatu. Jest to zupełnie nowe zjawisko charakterystyczne dla niestabilnego, postfordowskiego ładu XXI wie-

ku, a nawet nieuchronna konieczność wynikająca z późnej nowoczesności (Butler 2015).

Jan Sowa definiuje prekariat jako brak pewności, stałości i stabilności, chroniczną niemożliwość przewidzenia przyszłości i nieustanny lęk, że przyniesie ona tylko pogorszenie sytuacji. „Jest to kondycja kruchej i niepewnej egzystencji, na jaką skazana jest spora część światowej populacji, również w krajach kapitalistycznego rdzenia” (Sowa 2010: 108). Oznacza życie pełne niepewności, trudne do zaplanowania, w którym kilkakrotnie trzeba zmieniać nie tylko miejsce pracy, ale również zawód, a nawet najlepsze stanowisko stracić można z dnia na dzień.

Najwcześniej pojęcie prekariatu w odniesieniu do problemów społecznych pojawiło się we Francji za sprawą prac Agnes Pitrou (1978 a i b). Początkowo było bardziej związane z ubóstwem niż z zatrudnieniem. Jednak już w latach 80. termin „precarite” zaczęto łączyć ze specjalnymi (atypowymi) formami zatrudnienia, w celu przeciwstawienia ich zatrudnieniu stałemu w ramach umów o pracę na czas nieokreślony, które były uważane za normę. Współcześnie dla wielu obserwatorów społeczeństwa zachodnie znajdują się w kleszczach procesu prekaryzacji (Barbier et al. 2002). Być może więc prawdziwa jest teza Pierra Bourdieu z lat 90., że prekarność jest obecnie wszędzie (*La précarité est aujourd’hui partout*, Bourdieu 1998). Warto zwrócić uwagę, że we francuskich definicjach prekariatu nie odwoływano się do klasowości, nie traktowano prekariatu jako klasy, tylko raczej jako kondycję społeczną czy status społeczny, który wynika z formy zatrudnienia.

Nieco odmiennie do zjawiska prekariatu podchodzili badacze spoza Francji. Do najczęściej przywoływanych definicji należy ta stworzona już pod koniec lat 80. przez Gerry’ego i Janine Rodger-sów (1989: 3). Według nich istnieją cztery wymiary prekaryjnego zatrudnienia, które dotyczą: a) poziomu pewności, że zatrudnienie będzie kontynuowane w dłuższym czasie; b) indywidualnej i zbiorowej możliwości kontroli nad pracą – warunki pracy, dochód, godziny pracy; c) poziomu zabezpieczenia ze strony związków

zawodowych oraz ochrony prawnej; d) sytuacji ekonomicznej – w tym niski poziom dochodów niepozwalający na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Kierując się klasyfikacją Rodgersów, Nicole Duell (2004) stworzyła na użytek badań nad prekariatem w różnych krajach Europy własną definicję. Jej zdaniem prekariat można badać, biorąc pod uwagę cztery poziomy analizy: wymiar doczesny – poziom kontroli nad możliwością kontynuowania zatrudnienia, najczęściej mierzony w kategoriach: pewności i stabilności (*security i stability*); wymiar ekonomiczny, wymiar organizacyjny oraz wymiar ochrony socjalnej. Kolejne modyfikacje tej teorii na użytek badań własnych zostały wprowadzone przez zespół pod kierownictwem Emilie Tompa (Tompa et al. 2007).

Wszystkie te definicje przyjmują za punkt wyjścia kwestie zatrudnienia jednostki oraz to, jakie ma ono konsekwencje dla jej życia. Prekarność w tych koncepcjach jest pochodną zatrudnienia prekarnego, które można analizować na różne sposoby. Zarówno Rodgers, jak i Duell nie odwołują się przy tym ani do kondycji jednostki, ani do statusu społecznego związanego z zatrudnieniem, ani nie analizują prekariatu w kategoriach klasowych. Można więc powiedzieć, że w ich przypadku prekariat nie istnieje w oderwaniu od rynku pracy.

Najnowsze badania nad prekariatem (Bosmans et al. 2016) dostarczają nam kolejnej klasyfikacji. Na podstawie analiz we Flandrii autorzy stworzyli cztery perspektywy odnoszące się do zatrudnienia prekaryjnego: perspektywę obiektywną, perspektywę sytuacyjną, perspektywę subiektywną i wreszcie perspektywę opierającą się na zdrowiu, dobrobycie oraz bezpieczeństwie.

Zupełnie inaczej do kwestii prekariatu podchodzi angielski badacz Guy Standing. Jako jeden z pierwszych wskazuje, że prekariat może być rozpatrywany w kategoriach klasowych. Uważa bowiem, że prekariat jest klasą w procesie tworzenia, choć jeszcze nie *klasą dla siebie* w marksowskim sensie tego pojęcia (Standing 2014a: 43).

W swojej analizie struktury społecznej wyróżnia 7 grup. Za kryterium podziału przyjmuje m.in. dochody i bezpieczeństwo zatrudnienia. Piątą w kolejności klasą jest prekariat, sąsiadujący z armią bezrobotnych i osobną grupą źle przystosowanych społecznie ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa (Standing 2014a: 44–45). Jednak jak zauważa Wright, celem Standinga w rzeczywistości nie jest głęboka analiza poszczególnych klas, tylko odróżnienie prekariatu od reszty struktury klasowej, szczególnie od klasy robotniczej (Wright 2016: 124).

Jednocześnie Standing podkreśla, że prekariat nie tyle jest kolejną klasą, ile posiada cechy klasy. Składa się z osób o minimalnym poziomie zaufania do kapitału i państwa, czym znacznie różni się od salariat. Nie wiąże go też społeczna norma, podobna np. do niepisanej umowy zawartej przez proletariat, która zapewniła mu bezpieczeństwo pracy w zamian za subordynację i lojalność reprezentantów. Pozbawiony takiej umowy o zaufaniu czy bezpieczeństwie w zamian za podporządkowanie, prekariat wyróżnia się pod względem klasowym. Jego pozycja w odniesieniu do stanu również jest specyficzna: nie odwzorowuje jasno ani pozycji profesjonalistów o wysokim statusie, ani posiadających średni status rzemieślników. Prekarność oznacza również brak trwałej tożsamości opartej na pracy, co nie pozwala ujmować go chociażby w kategoriach stanów czy odwoływać się do stratyfikacji opartej na grupach zawodowych (Standing 2014a: 48).

Guy Standing do prekariatu zalicza ludzi cierpiących na brak siedmiu form zabezpieczeń związanych z pracą: zabezpieczenia rynku pracy, zabezpieczenia zatrudnienia, zabezpieczenia miejsca pracy, bezpieczeństwa w pracy, zabezpieczenia reprodukcji umiejętności, zabezpieczenia dochodu, wreszcie zabezpieczenia reprezentacji (Standing 2014a: 49).

Widzimy więc, że Standing wyraźnie oddziela kategorię prekariatu od klasy robotniczej (i proletariatu). Uważa również, że sam prekariat jest wewnętrznie zróżnicowany. Pierwszą grupę tworzy dawna klasa robotnicza, z jej starą kulturą, tradycją rodzinną i rolą

społeczną. Ci ludzie pełnią podobne społecznie role co ich rodzice, ale nie mają szansy na odtworzenie ich sytuacji społecznej. Rodzice byli np. górnikami czy kolejarzami, co dawało skromną, ale spokojną egzystencję opartą na określonej tożsamości. Dziś wypełniane przez nich role społeczne tego nie dają. Drugą grupę tworzą „obcy”, najczęściej migranci. Wreszcie trzecią grupę tworzą ludzie młodzi, którzy są dobrze wykształceni, ale nie widzą przed sobą przyszłości, przez co są bardzo sfrustrowani i przez to (jak wskazuje Standing) również niebezpieczni (zob. rozmowę Jacka Żakowskiego z Guyem Standingiem, Żakowski 2015: 18).

Co ciekawe, wyniki badań empirycznych, w których próbowano ustalić, czy prekariat może być uznany za klasę społeczną czy nie (Savage et al. 2013), potwierdzają wizję prekariatu Standinga. W badaniu współtworzonym przez BBC (*BBC's 2011 Great British Class Survey*) potwierdzono istnienie odrębnej klasy prekariatu w społeczeństwie brytyjskim. Okazało się, że prekariat jako klasa lokuje się na najniższych szczeblach struktury społecznej. We wszystkich analizowanych wymiarach (kapitał społeczny, ekonomiczny itd.) wypadł najgorzej w stosunku do innych klas. Jest to ekonomicznie najbiedniejsza klasa, charakteryzująca się wysokim poziomem niepewności, z niewielkimi oszczędnościami i bardzo dużym prawdopodobieństwem, że nigdy nie będzie jej stać na zakup własnego mieszkania. To najbardziej zdegradowana spośród wszystkich wyodrębnionych klas społecznych, obejmująca swoim zasięgiem nawet 15% populacji. Prekariusze najprawdopodobniej nie będą uczęszczać na uniwersytet i są nadreprezentowani wśród bezrobotnych, a także wśród zawodów takich jak: kierowca ciężarówki, sprzątaczką, stolarz, opiekun, kasjer, pracownik poczty i sprzedawca (Savage et al. 2013: 243). Zauważmy jednak, że Savage potwierdza istnienie prekariatu jako klasy wyłącznie w odniesieniu do mieszkańców Wielkiej Brytanii.

Pamiętamy, że w teorii Marksa przynależność klasowa dotyczy stosunku do środków produkcji, a nie zawodu czy dochodu. Jest możliwe, że ktoś może mieć taki sam dochód jak inna osoba, ale

należać do innej klasy (Hamilton, Hirszowicz 1995: 9). Biorąc pod uwagę, że dochód jest w wypadku prekariatu jednym z głównych elementów definiujących go, to ten fakt znacząco odróżnia go od proletariatu.

Co więcej, według Marksa w każdym systemie klasowym istnieją zawsze dwie klasy podstawowe, wzajemnie od siebie zależne i antagonistyczne zarazem. Natomiast prekariat pozostaje w relacji wykluczenia („nieufności”) zarówno w stosunku do kapitału (ze względu na wyzysk), jak i państwa (ze względu na wykluczenie z części praw obywatelskich) [Standing 2014a]. W przypadku prekariatu mamy również do czynienia często z sytuacją niedopasowania do nowych, wolnorynkowych i kapitalistycznych realiów zatrudnienia. Prekariusze mają pretensje do całego systemu – do wszystkich „nieprekariuszy”, którzy w mniejszym lub większym stopniu przyczyniają się do ich złej sytuacji.

Teoria marksistowska zwraca uwagę na świadomość własnej egzystencji jako odrębnej klasy społecznej, natomiast wiele wskazuje na to (Poławski 2012b), że prekariat nie wykształcił odrębnej świadomości. Badania Eberle i Holliday (2011) dowodzą nawet, że część prekariatu jest zadowolona z sytuacji, w której obecnie się znaleźli. Dotyczy to szczególnie migrantów, którzy porównują swoją aktualną sytuację z tym, czego doświadczali w kraju pochodzenia i w ich przypadku ten bilans wypada „na plus” (nie chcą np. zmieniać pracy, którą aktualnie wykonują, choć spełnia ona cechy pracy prekarnej).

Wydawałoby się więc, że trudna i niekorzystna sytuacja związana z pracą prekarną (a pośrednio także z prekarным życiem) spowoduje, że większość prekariuszy będzie zainteresowana zmianą swojej sytuacji i wszelkimi sposobami będą szukać wyjścia z sytuacji niepewności, utraty bezpieczeństwa i ryzyka generowanych przez ten rodzaj pracy. Przeczą temu jednak rozważania Isabell Lorey (2014), która zauważa, że np. wielu twórców kultury z własnej woli żyje w warunkach prekarności. Są oni wręcz zaniepokojeni koniecznością wejścia w sytuację „normalizacji”, zwłaszcza w odniesieniu do pracy. Sami bowiem wybrali prekarne warunki życia i pracy. Co



nie zmienia jednak faktu, że zasadnicza część prekariuszy to osoby prekaryzowane „na siłę”.

Jan Sowa również zauważa, że brakuje jednoznacznego klasowego ulokowania prekariatu. Wynika to z jednej strony z tego, że gdy słyszymy o dorywczych czy tymczasowych pracach na umowach „śmieciowych”, niepewnej przyszłości – to mamy automatyczne skojarzenia z najniższymi warstwami społecznymi i niewykwalfikowanymi pracownikami, co nie do końca pokrywa się z prawdą. Dzisiaj niestabilność, płynność i ciągła zmiana to rzeczywistość, która dotyka nie tylko mechaników, kierowców, sprzątaczkę czy przedstawicieli *underclass*, ale również osoby wykonujące zawody umieszczone na samym szczycie społecznej drabiny: menedżerów, projektantów, specjalistów od marketingu, dziennikarzy, inżynierów, wysoko wykwalifikowanych techników, kuratorów i artystów (Sowa 2010: 109).

Prekariat to kondycja typowa dla gospodarki postfordowskiej i można powtórzyć za Janem Sową, że przecina na skos tradycyjne podziały klasowe, niezależnie od tego, jak rozumiemy klasy społeczne (2010: 109). Cechy prekariatu możemy znaleźć prawie na każdym szczeblu w strukturze społecznej (może poza najwyższymi). Oznacza to, że w ramach poszczególnych klas społecznych możemy wyodrębnić jednostki lub kategorie społeczne, które pod pewnymi względami znajdują się w sytuacji charakterystycznej dla prekariuszy. Oczywiście im niżej w hierarchii społecznej, tym takich jednostek będzie więcej. Patrzenie więc na prekariat jako następcę proletariatu zmuszałoby nas do założenia, że prekariat zajmuje miejsce proletariatu w strukturze społecznej, a to – jak zostało wykazane wyżej – jest niemożliwe.

Jan Sowa również nie stawia znaku równości między proletariatem i prekariatem. Gdyby próbować zbudować klasę społeczną zgodnie z koncepcją prekariatu, to okazałoby się, że linia podziału przecina w poprzek wszelkie dotychczasowe konfiguracje klasowe. Na przykład kryterium własności środków produkcji przestaje odgrywać istotną rolę: sprzątaczką zakładającą z przymusu swoją

outsourcingową firmę staje się, zgodnie z założeniami Marksa, częścią burżuazji: ma firmę i jest przedsiębiorcą. W rzeczywistości jej status nie tylko się nie polepsza, ale nawet zdecydowanie się pogarsza. Pracując na etat, miała stabilność zatrudnienia, chroniło ją prawo pracy itp. Gdy pracuje jako outsourcer, jej sytuacja staje się prekarna: wystawia fakturę, którą firma płaci, ale w następnym miesiącu nie musi zamówić od niej usług (Sowa 2010: 124).

Gdybyśmy wzięli drugą wielką teorię socjologiczną klas, czyli teorię Webera, sytuacja wygląda podobnie. Jego zdaniem klasy definiować należy w kategoriach szans życiowych. Ludzie należący do tej samej klasy mogą spodziewać się podobnych dochodów, statusu, majątku, prestiżu itd. Biorąc za podstawę taką koncepcję klas, to również w grupie prekariatu znajdziemy osoby o różnym ułożeniu klasowym. Są tacy, którzy znaleźli się w sytuacji prekarniej i wiadomo, że nie mają specjalnych szans życiowych, np. pracownik fizyczny w wieku 50 lat pracujący na umowie zlecenie. Ale do prekariatu zaliczyć też trzeba 25-letniego grafika komputerowego, zatrudnionego na takiej samej umowie, który w sensie weberowskim ma dużo większe szanse życiowe (Sowa 2010: 125). Według Standinga różne są też szanse życiowe poszczególnych grup składających się na prekariat: inaczej swoją przyszłość widzą potomkowie tradycyjnej klasy robotniczej, inaczej migranci, a jeszcze inaczej młodzi wykształceni ludzie, którym rynek pracy niewiele ma do zaoferowania.

Nieco inne stanowisko dotyczące relacji między proletariatem a prekariatem prezentują Hardt i Negri. Uważają oni, że prekarność jest kolejnym po proletaryzacji – czyli podporządkowaniu reżimowi pracy najemnej jako takiej – etapem w rozwoju kapitalistycznych stosunków produkcji, ale jednocześnie stanowiącym regres wobec socjalnych osiągnięć klasy robotniczej drugiej połowy XX wieku. Wskazują tym samym na pewną ciągłość między proletariatem i prekariatem. Termin prekariat odnoszą do nowej grupy/klas jednostek podporządkowanych systemowi elastycznego zatrudnienia („umowy śmieciowe”). Ich ocena samego zjawiska prekarności jest

inna od diagnoz sformułowanych przez zarówno liberałów (pożądane uelastyczenie), jak i konserwatystów (rozbijanie tradycyjnych wspólnot) oraz socjalistów (niszczenie państwa opiekuńczego, o które należy walczyć). Prekarność uznają za paradoksalny sposób objawiania się autonomii siły roboczej, jej rosnącej niezależności od organizacji pracy przez kapitalistów, a co za tym idzie, możliwości autonomicznej produkcji (Hardt, Negri 2012: 517–518).

Wśród badaczy stawiających sobie pytanie o klasowość prekariatu należy również wymienić wspomnianego już wcześniej Erika Wrighta (2016) oraz Jane Hardy (2015). Wright zadaje sobie pytanie, czy prekariat jest klasą społeczną odrębną od klasy robotniczej. W swoim artykule przytacza szereg argumentów potwierdzających tezę, że prekariat i klasa robotnicza zajmują to samo miejsce w strukturze społecznej. Oznacza to, że prekariat nie jest odrębną klasą społeczną, tylko wraz z klasą robotniczą tworzą dwie części tej samej klasy. Z jednej strony nie zaprzecza, że prekariat można analizować w perspektywie klasowej, jednak z drugiej zaznacza, że niekoniecznie należy traktować go jako klasę odrębną ze swoimi własnymi charakterystykami. Czym więc jego zdaniem jest prekariat? Jest to albo część klasy robotniczej (jeżeli klasę społeczną zdefiniujemy szeroko), albo jest to zbiór różnych pozycji klasowych (przy definiowaniu wąskim) [Wright 2016: 134]. Prekariat jest przez niego widziany jako szybko rosnący segment klasy robotniczej i nosiciel najostrzejszych żalów przeciwko kapitalizmowi. Przez co może odgrywać szczególnie ważną rolę w walkach o zmianę zasad rządzących kapitalizmem, ale to nie czyni go odrębną klasą społeczną.

Jane Hardy z kolei uważa, że praca prekarna jest nieodłącznym elementem kapitalizmu, a zatem prekariat nie może być rozumiany jako klasa sama w sobie. Podobnie jak Wright twierdzi, że prekariat należy postrzegać jako część klasy robotniczej, a nie odrębną klasę (Hardy 2015: 22). Zauważa, że osoby pracujące na umowach tymczasowych czy w niepełnym wymiarze czasu pracy nie mają odrębnych problemów i interesów w stosunku do tych pracujących na stałych umowach i będących członkami związków zawodowych.

Najbardziej skrajne stanowisko przyjmują niektórzy ekonomiści, jak na przykład Joanna Tyrowicz (Pawłowski 2015). Twierdzi ona wprost, że nie ma czegoś takiego jak prekariat. Pojęcie to, zdaniem badaczki, nie ma w ogóle ugruntowania w przemianach na rynku pracy. Kryterium niepewności (pracy i dochodu) jest niemierzalne i bardzo subiektywne, co sprawia, że np. prawnik, który nie ma pewności, czy przyjdzie do niego klient, i sprzątaczką zatrudniona na umowę-zlecenie znajdują się w tym samym położeniu. Tyrowicz zauważa, że całe życie gospodarcze opiera się na niepewności, więc chcąc definiować klasę przez pryzmat tego, że ma poczucie niepewności, powinniśmy do niej wrzucić wszystkich.

## Podsumowanie

Powyższe analizy pozwalają na pewną refleksję, dotyczącą tego, czym jest, a czym nie jest prekariat. Stosunek do prekariatu w ogóle i w kontekście klasowym (w tym zwłaszcza w odniesieniu do klasy robotniczej) można przedstawić jako pewne kontinuum. Na jednym jego końcu znaleźliby się Hardt i Negri, twierdzący wprost, że prekarność jest kolejnym po proletaryzacji etapem w rozwoju kapitalistycznych stosunków produkcji, a na przeciwległym biegunie można umieścić ekonomistów (np. Tyrowicz), którzy uważają, że prekariat nie istnieje. Większość poglądów na temat prekariatu lokuje się gdzieś między tymi dwiema (wydawałoby się) skrajnymi propozycjami. Zapewne Standingowi bliżej byłoby do Hardta i Negriego ze jego koncepcją prekariatu, jako co najwyżej *klasy w sobie*, natomiast Sowa mógłby się w ogóle w tym podziale nie odnaleźć, gdyż pomimo tego, że uznaje istnienie prekariatu, to, jak podkreśla, raczej przecina on na skos tradycyjne podziały klasowe (zarówno w perspektywie Marksa, jak i Webera). Wright i Hardy uważają natomiast że prekariat jest częścią proletariatu.

Przeprowadzone rozważania skłaniają do przyjęcia koncepcji prekariatu, która najbliższa jest wizji Jana Sowy. Wydaje się, że intuicyjnie doskonale wiemy, kogo do tej kategorii zaliczyć, ale bra-

kuje nam mierników, żeby oszacować ich liczebność oraz znaleźć jednoznaczne wskaźniki, które daną jednostkę będą kwalifikowały do grona prekariuszy. W analizach socjoekonomicznych dotyczących prekariatu często za kryterium „wejścia” służy rodzaj posiadanej umowy o pracę (tzw. umowy śmieciowe). Wydaje się jednak, że przyjmowanie, że wszyscy pracujący na podstawie umów terminowych są prekariuszami, jest naiwne i niezgodne z prawdą (co już podkreślałam wcześniej). Jedną z badaczek prekariatu Leah Vosko (2010) twierdzi, że niestandardowe i prekarne zatrudnienie nie są pojęciami tożsamymi, chociaż oczywiście istnieje wyraźny związek między nimi: praca w niepełnym wymiarze czasu pracy rzadko pozwala pracownikowi osiągnąć dochód wystarczający na pokrycie jego potrzeb, a tymczasowe zatrudnienie z definicji jest przecież niepewne. Niektóre niestandardowe zatrudnienia są jednak relatywnie stabilne, podczas gdy zdarzają się prace w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy na czas nieokreślony, które są prekarne. Podobne konkluzje można też znaleźć w pracach Fantone (2007) i Raghuram (2014).

Vanessa Puig-Barrachina z zespołem (2014) próbowała operacjonalizować prekarne zatrudnienie. W swoich badaniach wyodrębniła 8 jego wymiarów, które były reprezentowane przez 11 wskaźników (typ umowy, wysokość dochodu, inne korzyści materialne w pracy, zdrowie i bezpieczeństwo w pracy, elastyczny czas pracy, wpływ na rozkład pracy, komunikacja z przełożonymi, szkolenia zapewnione przez pracodawcę, przewidywalność rozkładu pracy, dobrowolna praca w niepełnym wymiarze czasu pracy, długie godziny pracy). Wydaje się jednak, że w zestawie wskaźników zabrakło bardzo ważnych kwestii socjalnych, np. ochrony ze strony związków zawodowych czy kwestii ubezpieczeń, ochrony prawnej itd. Z kolei Goldring i Landolt (2011) w swoich badaniach nad prekariatem wśród migrantów wyodrębnili 7 wymiarów pracy prekarnej (uzwiązkowienie, rodzaj umowy o pracę, warunki zatrudnienia, przewidywalność rozkładu pracy, wynagrodzenie, dodatkowe korzyści, miejsce pracy, wypłata wynagrodzenia w gotówce). Widzimy tutaj z kolei, że nie

uwzględniono w ogóle kwestii socjalnych (ubezpieczenie zdrowotne, emerytalne) ani dotyczących warunków pracy (bezpieczne, niebezpieczne).

Te dwa przytoczone badania dowodzą, że nie ma jednego przyjętego sposobu badania/mierzenia zatrudnienia prekarnego, a tworzone zestawy wskaźników różnią się (często zasadniczo) od siebie. Potwierdza to przyjęte założenie, że nie da się jednoznacznie wskazać zestawu cech pracy prekarniej, które zawsze i wszędzie potwierdzi (lub nie), że mamy do czynienia z prekariatem.

Wszystkie te wątpliwości utrudniają odpowiedź na pytanie postawione na wstępie artykułu. Jednak biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, wiele wskazuje, że prekariat nie jest następcą proletariatu. Wynika to z kilku – opisanych wcześniej – przesłanek. Po pierwsze, prekariat nie jest klasą ani w sensie marksowskim, ani nawet w weberowskim. Nie można go jednoznacznie umieścić w jakimś miejscu w strukturze społecznej (zwłaszcza w Polsce), gdyż zatrudnienie prekarne, główny choć nie jedyny wyznacznik przynależności do grona prekariuszy, jest charakterystyczne dla wielu szczebli w strukturze społecznej, w dużej mierze niezależnie od dochodu czy wykształcenia. Po drugie, prekariat jest kategorią ludzi (określanych umownie jako *denizeni* – przeciwieństwo obywatela – *citizena*), którzy z rozmaitych powodów mają ograniczone prawa (np. socjalne) i możliwości ich realizacji (np. równy dostęp do form zabezpieczenia społecznego) [Standing 2014a: 55–56]. Po trzecie, podstawowy wyznacznik pozycji czy miejsca prekariatu we współczesnym świecie związany jest z pojęciem niepewności. Podczas gdy proletariat w większości przypadków definiuje się (najczęściej za Marksem) przez opozycję do burżuazji czy też stosunek do środków produkcji. Wreszcie, po czwarte, prekariat należy rozpatrywać w perspektywie procesów (Poławski 2012b: 131): z jednej strony związane ze sobą wyłanianie się prekariatu i zmiany na rynku pracy (postfordyzm i jego konsekwencje), a z drugiej strony charakterystyczne ścieżki „prekaryzowania” się pracowników – analogiczne do awansu, ale w przeciwnym kierunku: przechodzenie do

coraz gorszego zatrudnienia i coraz gorszych warunków pracy przez poszczególne grupy pracowników.

Na koniec trzeba zauważyć, że prekariat jako wytwór globalnej zmiany nie jest charakterystyczny wyłącznie dla neoliberalnych gospodarek świata Zachodu, ale że jest to element szerszego procesu wywłaszczania pracowników (Munck 2013: 755) i dlatego do analizy prekariatu w skali globalnej konieczne jest uwzględnienie doświadczeń pracowników prekarnych z krajów biednego Południa. Jeśli rację miał Marks, to największym zagrożeniem dla kapitalizmu są wewnętrzne sprzeczności akumulacji kapitału. Sprzeczności, których społecznym produktem jest właśnie globalny prekariat (Sowa 2010: 128).

## BIBLIOGRAFIA

- Amamiya K., 2009, *The Gloom of the Precariat*, Tokyo, Kodansha.
- Barbier J.-C., Brygoo A., Viguier F., 2002, *Defining And Assessing Precarious Employment In Europe: A Review Of Main Studies And Surveys A Tentative Approach To Precarious Employment in France*, ESOPE Project.
- Blachnicki B., 2006, *Klasa robotnicza w transformacji struktury społecznej*, „Państwo i Społeczeństwo”, VI (3): 75–87.
- Bosmans K., Hardonk S., De Cuyper N., Louckx F., Vanroelen Ch., 2016, *Expert views on the manifestations of precarious employment in Flanders*, „Interface Demography Working Paper”, Vrije Universiteit Brussel: 3: 1–22.
- Bourdieu P., 1998, *Acts of Resistance, Against the New Myths of our Time*, Cambridge, Polity Press.
- Butler J., 2006, *Precarious Life: The Powers of Mourning and Violence*, London, New York, Verso.
- Butler J., 2015, *Foreword*, w: I. Lorey (ed.), *State of Insecurity. Government of the Precarious*, London, Verso.
- Castel R., Dörre K., 2009, *Prekarität, Abstieg, Ausgrenzung – Die soziale Frage am Beginn des 21. Jahrhunderts*, Frankfurt am Main, New York, Campus.
- Csoba J., 2014, *Labour Market Flexibility and Precarity in Hungary*, w: P. Herrmann, V. Bobkov, J. Csoba (eds), *Labour Market and Precarity of Employment. Theoretical Reflections and Empirical Data from Hungary and Russia*, Bremen, Wiener Verlag für Sozialforschung, 67–150.
- Domański H., 1998, *Klasa robotnicza w tle innych klas*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 3–4: 373–395.

- Domański H., 2004, *Struktura społeczna*, Warszawa, Scholar.
- Domański H., 2015, *Czy są w Polsce klasy społeczne?*, Warszawa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Duell N., 2004, *Defining and Assessing Precarious Employment in Europe: A Review of Main Studies and Surveys*, Munich, ESOPÉ Project.
- Eberle M. L., Holliday I., 2011, *Precarity and political immobilisation: Migrants from Burma in Chiang Mai, Thailand*, „Journal of Contemporary Asia”, 41(3): 371–392.
- Fantone L. 2007, *Precarious changes: Gender and generational politics in contemporary Italy*, „Feminist Review”, (87), 5–20.
- Bednarski M., Frieske K. (red.), 2012, *Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce: społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska: praca zbiorowa*, Warszawa, IPISS.
- Gardawski J., 1996, *Przyzwolenie ograniczone. Robotnicy wobec rynku i demokracji*, Warszawa, PWN.
- Gardawski J., (red.), 2009, *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa, Scholar.
- Giddens A., 1973, *The Class Structure of the Advanced Societies*, London, Hutchinson.
- Giełda M., 2014, *Prekarność a ubóstwo*, w: E. Rutkowska-Tomaszewska, J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, *Ubóstwo w Polsce*, Wrocław, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Goldring L., Landolt P., 2011, *Caught in the Work-Citizenship Matrix: The Lasting Effects of Precarious Legal Status on Work for Toronto Immigrants*, „Globalizations” 8(3): 325–341.
- Hamilton M., Hirszowicz M., 1995, *Klasy i nierówności społeczne w perspektywie porównawczej*, Warszawa, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Hardt M., Negri A., 2012, *Rzecz-pospolita*, Kraków, Wydawnictwo Korporacja Ha!art.
- Hardy J., 2015, *The institutional, structural and agential embeddedness of precarity: An Engagement with Guy Standing*, „Warsaw Forum of Economic Sociology”, 1(11): 7–24.
- Kalleberg A., 2009, *Precarious work, insecure workers: Employment relations in transition*, „American Sociological Review”, 74: 1–22.
- Kalleberg A., 2014, *Measuring Precarious Work*, „A working paper of the Einet Measurement Group”, University of North Carolina, Chapel Hill, November 2014.
- Knapieńska M., 2014, *Prekariat jako zjawisko występujące na współczesnym rynku pracy w Polsce i UE*, „Studia Oeconomica Posnaniensia”, 2(7): 94–112.
- Krzynówek J., 1993, *Precarium a klientela*, „Przegląd Historyczny”, 84(4): 427–432.
- Kulpińska J. 1985, *Hipoteza o nowej klasie robotniczej*, w: Kulpińska J. (red), *Spółczesność i socjologia. Księga poświęcona profesorowi Janowi Szczepańskiemu*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kumaniecki K., 1964, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa, PWN.
- Lockwood D., 1966, *Sources of variation in working-class images of society*, „Sociological Review”, 14: 249–267.
- Lorey I., 2014, *Urządzenie i samoprekaryzacja: O normalizacji wytwórców kultury*, „Praktyka Teoretyczna”, 4(14), [http://www.praktykateoretyczna.pl/PT\\_nr14\\_2014\\_Polityki\\_popkultury/05.Lorey.pdf](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr14_2014_Polityki_popkultury/05.Lorey.pdf) [dostęp 26.01.2018].
- Mallet S., 1969, *La nouvelle classe ouvriere*, Paris, Le Seuil.
- Marks K., Engels F., 1962, *Dziela*, t. 4, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Marks K., Engels F., 2011, *Manifest komunistyczny*, Warszawa, Jirafa Roja.
- Mrozowski A., Krasowska A., Karolak M., 2013a, *From permanent employment to precariat: contemporary transformations in the sphere of work in Poland*, w: L. Huculak, B. Skow-



- ron, K. Dabrowska, J. Jernajczyk, M. Zakrzewska, R. Zarzycki (eds), *Excess and Lack*, Wrocław, The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design, The City of Wrocław, Wrocław Academic Hub: 35–43.
- Mrozowski A., Roosalu T., Bajuk Sencar T., 2013b, *Migrant precarity and future challenges to labour standards in Sweden*, „Transfer”, 19(2): 267–278.
- Munck, R., 2013, *The precariat: A view from the South*, „Third World Quarterly”, 34(5): 747–762.
- Murgia A., 2014, *Representations of Precarity in Italy*, „Journal of Cultural Economy”, 7(1): 48–63.
- Neilson B., Rossiter N., 2005, *From Precarity to Precariousness and Back Again: Labour, Life and Unstable Networks*, „Fibreculture”, 5.
- Neilson, B., Rossiter N., 2008, *Precarity as a Political Concept, or, Fordism as Exception*, „Theory, Culture & Society”, 25(7–8): 51–72.
- Osawa M., Jung Kim M., Kingston J., 2013, *Precarious work in Japan*, „American Behavioral Scientist”, 57(3): 309–334.
- Pawłowski Ł., 2015, *Prekariat nie istnieje. Rozmowa z Joanną Tyrowicz*, „Kultura Liberalna”, 338, <http://kulturaliberalna.pl/2015/06/30/prekariat-nie-istnieje/> [dostęp 24.08.2015].
- Pitrou A., 1978a, *Vivre sans famille? Les solidarités familiales dans le monde d'aujourd'hui*, Toulouse, Privat.
- Pitrou A., 1978b, *La vie précaire, des familles face à leurs difficultés*, Paris, Études CNAF.
- Polkowska D., 2016, *Feminizacja prekariatu. Polska na tle innych krajów Europy*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, 19(2): 31–49.
- Poławski P., 2012a, *Generacja prekariuszy na polskim rynku pracy*, „Polityka Społeczna”, 9 (462): 16–22.
- Poławski P., 2012b, *Prekariat: stabilizacja w gorszym segmencie rynku pracy*, w: M. Bednarski, K. W. Frieske (red.), *Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce: społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska: praca zbiorowa*, Warszawa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Puig-Barrachina V., Vanroelen C., Vives A., Martinez J. M., Muntaner C., Levecque K., Louckx F., 2014, *Measuring employment precariousness in the European Working Conditions Survey: The social distribution in Europe*, „Work”, 49(1): 143–161.
- Raghuram P., 2014, *Brain circulation or precarious labour? Conceptualising temporariness in the UK's National Health Service*, w: Vosko, L.F., Preston, V., Latham, R. (Eds.), *Liberating Temporariness? Migration, Work, and Citizenship in an Age of Insecurity*, Montreal, McGill-Queen's University Press: 177–200.
- Rodgers G., J. Rodgers (red.), 1989, *Precarious Jobs in Labour Market Regulation: The Growth of Atypical Employment in Western Europe*, Geneva, International Institute for Labour Studies.
- Savage M., Devine F., Cunningham N., Taylor M., Li Y., Hjellbrekke J., Le Roux B., Friedman S., Miles A., 2013, *A new model of social class? Findings from the BBC's Great British Class Survey experiment*, „Sociology”, 47 (2): 219–250.
- Sennett R., 2006, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa, Wyd. Muza.
- Sowa J., 2010, *Prekariat – globalny proletariat w epoce pracy niematerialnej*, w: J. Sokołowska (red.), *Robotnicy opuszczają miejsca pracy*, Łódź, Muzeum Sztuki.
- Standing G., 2014a, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa, Wydawnictwo PWN.

- Standing G., 2014b, *A Precariat Charter: From Denizens to Citizens*, Bloomsbury Academic.
- Standing G., 2015, *Karta prekariatu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Swider S., 2015, *Building China: precarious employment among migrant construction workers*, „Work, employment and society”, 29(1): 41–59.
- Szarfenberg R., 2016, *Prekarność, prekaryjność, prekariat–krótkie wprowadzenie*, tekst w ramach projektu Zakładu Teorii i Metodologii Polityki Społecznej oraz Zakładu Polityki Społecznej w Środowisku Lokalnym UW, [www.rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/prekariat.pdf](http://www.rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/prekariat.pdf) [dostęp 17.01.2017].
- Tompa E., Scott-Marshall H., Dolinschi R., Trevithick S., Bhattacharyya S., 2007, *Precarious employment experiences and their health consequences: towards a theoretical framework*, „Work”, 28(3): 209–224.
- Urbański J., 2014, *Prekariat i nowa walka klas: przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Vij R., 2013, *Affective Fields of Precarity: Gendered Antinomies in Contemporary Japan*, „Alter-natives: Global, Local, Political”, 38(2): 122–138.
- Vosko L.F., 2000, *Temporary Work: The Gendered Rise of a Precarious Employment Relationship*. Toronto, University of Toronto Press.
- Vosko L.F., 2006, *Precarious employment: towards an improved understanding of labour market insecurity*, w: L.F. Vosko (ed.), *Precarious Employment: Understanding Labour Market Insecurity in Canada*, Montreal and Kingston, McGill-Queen's University Press.
- Vosko L. F. 2010, *Managing the Margins: Gender, Citizenship, and the International Regulation of Precarious Employment*, Oxford, Oxford University Press.
- Warciański, M., 2013, *Ochrona posiadania nieruchomości i służebności gruntowych*, „Prawo w działaniu, Sprawy Cywilne”, 15: 223–268.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa, PWN.
- Wesołowski W., 1974, *Perspektywy rozwojowe klasy robotniczej*, w: J. Szczepański (red.), *Narodziny socjalistycznej klasy robotniczej*, Warszawa, Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Wilson S., N. Ebert, 2013, *Precarious work: Economic, sociological and political perspectives*, „The Economic and Labour Relations Review”, 24(3): 263–278.
- Wright E., 1978, *Class, Crisis and the State*, London, Verso.
- Wright E., 1985, *Classes*, London–New York, Verso.
- Wright E., 1997, *Class Counts: comparative studies in class analysis*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Wright, E., 2016, *Is the Precariat a Class?* „Global Labour Journal”, 7(2): 123–135.
- Żakowski J., 2015, *Przegrani, obcy, sfrustrowani*. Rozmowa z prof. Guyem Standingiem o tym, jak poczucie życiowej niepewności wytwarza potężne fale antysystemowego buntu, „Polityka”, 25(3014): 18–20.
- Żuk P., 2007, *Struktura a kultura: o uwarunkowaniach orientacji emancypacyjnych w społeczeństwie polskim*, Warszawa, Scholar.

## Summary

### **From the proletariat to precariat. Continuity or Change? An attempt to analysis**

Precarity applies to people who, in order to survive, need to work in a low-quality job, which is uncertain, temporary, low-paid, with no prospect of promotion, no security, no contract. The main thesis of this article assumes that despite numerous similarities precarity is not the successor of the proletariat. This is a completely new phenomenon characteristic of unstable, unsecure postfordism of the twenty-first century. Unfortunately, there is no clear indicators to estimate the number of people in precarity, as well as indicators that qualify the person into precarity. On the other hand, the working class has a stable position in the social structure, while precariat cuts diagonally any existing class-configurations.

**Key words:** precariat, proletariat, social class, postfordism

